

## Tytuł: Butelki

Jestem po piwie pustą butelką, mam wszystko, mam szyjkę, mam denko  
kolorową naklejką stykam się z inną, po piwie pustą butelką  
stoimy razem w śmietniku, i czekamy na czarter na wysypisko  
tak mało czasu zostało, żeby opowiedzieć co się wczoraj działo.

Byłam wczoraj na balandze, w tej sąsiedniej klatce,  
ludzie bardzo mili, w nocnym mnie kupili, drobnymi zapłacili  
jak mnie pili, to jointy palili,  
fajnie rozmawiali i dobrze się bawili, nie nudzili mnie ani chwili  
reggae słuchali, rano wyrzucili a ten co mnie wypił jak się upił to rymował.

A mnie wypił jakiś tłusty osił, hydraulik, w torbie z narzędziami mnie nosił  
przez cały dzień w kiblu rurę montował, gruby był na maksa,  
na śmierdząco się spocił, nie rymował,  
na plecach miał włosy, strasznie przeklinał, że za droga jest benzyna,  
i że zna Markowskiego z Perfektu się chwalił  
szybko skończył pracę, bo się nawalił.

### Refren:

Jestem po piwie pustą butelką, mam wszystko, mam szyjkę, mam denko  
kolorową naklejką stykam się z inną, po piwie pustą butelką  
stoimy razem w śmietniku i czekamy na czarter na wysypisko  
tak mało czasu zostało, żeby opowiedzieć, co się wczoraj działo.

A my trafiłyśmy na melinę żuli, wódkę nami popijali i ostro się skuli  
najpierw się klócili, a później się bili, w końcu z nas tulipany zrobili  
aż przyjechały gliny robić oględziny, bo jednego żula, żule śmiertelnie zranili  
a jak przyjechali gliny to nas wyrzucili, żeby nie było dowodów ich winy.  
Na melinie inaczej czas płynie, na melinie inaczej czas płynie.

Posłuchaj co mówią butelki o poranku  
zanim je połknie maszyna recydingu  
zanim dzieciaki je z hukiem potłuką  
zanim żule zanoszą je znowu do skupu  
zanim znowu w browarze napełnią je browarem  
zanim znowu po Polsce rozjadą się całej  
i Polacy do ust znowu je przyłożą  
by utopić w nich smutki, głupotę i żale.

A ja trafiłam na małżeństwo lekarzy, i nie miałam żadnych nieprzyjemnych zdarzeń,  
prawdę mówiąc nie kumałam, o czym rozmawiali, jakieś skóry sprzedali, pavulon podali,  
katalogi biur podróży razem oglądali,  
dowcipami sypali i bardzo się z nich śmiali  
jeden teraz nawet przypominałam sobie,  
chcesz ratować zdrowie, dzwoń po pogotowie.

A mnie piło dwóch studentów filozofii, jeden był mądry a drugi był głupi  
naukowy dyskurs prowadzili o tym że, jeden jest mądry, a drugi nie

Sidney Polak, [wzemiemy na siebie alkohol idealnego f... po każdym alkoholu czuje się coś złego -  
Intoto orbe terrarum, non sunt alko ola perfecta.](#)

Refren:

Jestem po piwie pustą butelką, mam wszystko, mam szyjkę, mam denko  
kolorową naklejką stykam się z inną, po piwie pustą butelką  
stoimy razem w śmietniku, i czekamy na czarter na wysypisko  
tak mało czasu zostało, żeby opowiedzieć co się wczoraj działo.

Refren:

Jestem po piwie pustą butelką, mam wszystko, mam szyjkę, mam denko  
Kolorową naklejką stykam się z inną po piwie pustą butelką  
Stoimy razem w śmietniku, i czekamy na czarter na wysypisko  
Tak mało czasu zostało, żeby opowiedzieć co się wczoraj działo.